

Wyrok z dnia 21 listopada 2006 r.

II PK 69/06

Wydanie przez pracodawcę zarządzenia nakazującego pracownikowi parkowanie powierzonego pojazdu wyłącznie na parkingach strzeżonych, bez jego wyposażenia w podstawowe zabezpieczenia (autoalarm, blokada skrzyni biegów), nie może być uznane za zapewnienie warunków umożliwiających zabezpieczenie powierzonego mienia.

Przewodniczący SSN Herbert Szurgacz (sprawozdawca), Sędziowie SN:
Katarzyna Gonera, Zbigniew Myszka.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w dniu 21 listopada 2006 r. sprawy z powództwa Tadeusza I. przeciwko Lucjanowi P. o zapłatę, na skutek skargi kasacyjnej pozwanego od wyroku Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 6 października 2005 r. [...]

u c h y l i ł zaskarżony wyrok i przekazał sprawę Sądowi Apelacyjnemu w Szczecinie do ponownego rozpoznania pozostawiając temu Sądowi orzeczenie o kosztach postępowania kasacyjnego.

U z a s a d n i e

Wyrokiem z dnia 29 kwietnia 2005 roku Sąd Okręgowy-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Szczecinie zasądził od pozwanego Lucjana P. na rzecz powoda Tadeusza I. kwotę 117.519,07 zł, w pozostałym zakresie powództwo oddalił. Sąd Okręgowy ustalił, że pozwany został zatrudniony przez powoda na stanowisku kierowcy-konwojenta od 15 lipca 2001 r. W umowie strony postanowiły o przyjęciu materialnej odpowiedzialności przez pozwanego za powierzone mienie. Lucjan P. podpisał oświadczenie o przyjęciu odpowiedzialności materialnej oraz przyjął do wiadomości i zobowiązał się stosować zarządzenie [...] z dnia 10 października 1998 r., zgodnie z którym kierowcy zatrudnieni przez powoda byli zobowiązani do tego, aby w czasie odbywania podróży służbowych, zarówno w kraju, jak i za granicą, bez-

względnie przestrzegać obowiązku parkowania pojazdów na parkingach strzeżonych. Powód na podstawie pisemnego protokołu zdawczo-odbiorczego powierzył pozwanemu ciągnik marki Mercedes, typu 1844 [...] do wyłącznego użytku. W protokole zdawczo-odbiorczym wskazano na bardzo dobry stan techniczny sprzętu. Samochód posiadał ubezpieczenie obowiązkowe OC, nie był ubezpieczony od kradzieży i innych zdarzeń losowych (auto casco). Powierzony pozwanemu pojazd był własnością firmy „L.” spółki z o.o. w K., która z kolei oddała go do użytku powodowi w wykonaniu umowy o współpracy z dnia 1 września 2000 r. Lucjan P. eksploatował samochód przez kilka miesięcy bez żadnych problemów technicznych. W dniu 10 marca 2001 r. pozwany zamiast jechać wytyczoną trasą do K. skręcił w kierunku P., gdzie mieszkał. Pozwany podjechał pod swoje mieszkanie przy ulicy D. i na ulicy zaparkował pojazd z naczepą. Zamknął pojazd na kluczyk, zabrał dokumenty i poszedł do domu, gdzie spędził całą noc. Pozwany nie podjął żadnych dodatkowych działań mających zabezpieczyć pojazd i naczepę, np. przez zdjęcie krótkiej klemy. W nocy z 10 na 11 marca 2001 r. nieznani sprawcy dokonali kradzieży (z włamaniem) ciągnika siodłowego marki Mercedes [...], razem z przyczepą i towarem. O powyższym pozwany powiadomił następnego dnia o godz. 11³⁰ Komisariat Policji w P. oraz pracodawcę. W toku dochodzenia nie ustalono sprawców kradzieży. Wartość skradzionego ciągnika siodłowego na dzień 11 marca 2001 r. wynosiła 121.100 zł brutto. W wykonaniu ugody pozasądowej z dnia 10 kwietnia 2001 r. zawartej między Tadeuszem I. a Leonidem I. reprezentującym firmę „L.” ten pierwszy zobowiązał się uiścić kwotę 117.519,09 zł co stanowiło 30.500 USD - równowartość skradzionego pojazdu - świadcząc usługi transportowe na rzecz firmy V.-S. w K.

Sąd Okręgowy uznał, iż roszczenie powoda o odszkodowanie (oparte na art. 124 § 2 k.p.) było uzasadnione. Powód prawidłowo powierzył pozwanemu mienie w postaci ciągnika siodłowego i naczepy wraz ze znajdującym się w niej towarem z obowiązkiem zwrotu (ciągnik siodłowy i naczepa) i wyliczenia się (towar znajdujący się w naczepie). Sąd pierwszej instancji przywołując treść przepisu art. 124 § 3 k.p. oraz pogląd Sądu Najwyższego wyrażony w wyroku z dnia 9 maja 2000 r., I PKN 621/99 (OSNAPiUS 2001 nr 20, poz. 612), uznał, iż sam fakt kradzieży, nie może wyłączać odpowiedzialności pracownika za utracone w ten sposób mienie pracodawcy; należy bowiem w każdym przypadku zbadać wszelkie okoliczności, zarówno istniejące po stronie pracodawcy, jak i po stronie pracownika, które mogły przyczynić się do powstania szkody. Przyczyny te muszą pozostawać w adekwatnym związku

przyczynowym ze skutkami określonego zdarzenia - w tym przypadku kradzieży. Sąd pierwszej instancji stanął na stanowisku, że pozwany nie dopełnił podstawowego obowiązku, tj. nie zaparkował powierzonego mu pojazdu na parkingu strzeżonym, zaś okoliczność ta pozostawała w adekwatnym związku przyczynowo-skutkowym z kradzieżą mienia. Zdaniem Sądu, niedopełnienie przedmiotowego obowiązku było zawinione przez pozwanego, gdyż nie tylko, że zaparkował pojazd w miejscu nie-strzeżonym, ale bezpodstawnie uznał, że pojazd był bezpieczny. W tym stanie rzeczy, w ocenie Sądu Okręgowego pozwany nie wykazał okoliczności, które zwalniałyby go z odpowiedzialności za szkodę spowodowaną kradzieżą pojazdu z ładunkiem. Sąd uznał, iż działanie pozwanego pozostawało w adekwatnym związku przyczynowym ze szkodą poniesioną przez powoda, gdyż pozwany nie zabezpieczył powierzonego mu mienia, nie przedsięwziął żadnych środków bezpieczeństwa w celu uchronienia mienia przed zdarzeniami losowymi, np. przez pozostawienie samochodu na parkingu strzeżonym. Sąd Okręgowy stanął na stanowisku, iż zachowanie pozwanego w dniu 10 marca 2001 r. miało postać rażącego niedbalstwa, które uzasadniało jego odpowiedzialność w pełnej wysokości za szkodę wyrządzoną pracodawcy. Mając powyższe na uwadze Sąd doszedł do przekonania, iż zasadne było żądanie powoda w części faktycznie poniesionych przez niego kosztów w celu naprawienia szkody właścicielowi skradzionego pojazdu, to jest kwoty 117.519,07 zł.

Wyrokiem z dnia 6 października 2005 r. Sąd Apelacyjny-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Szczecinie oddalił apelację pozwanego Lucjana P. Sąd Apelacyjny wskazał, iż Sąd pierwszej instancji wszechstronnie przeprowadził postępowanie dowodowe, wyjaśniając wszystkie istotne okoliczności sprawy, zaś dokonując oceny zgromadzonych dowodów nie naruszył art. 233 § 1 k.p.c. W oparciu o zebrany materiał dowodowy Sąd Okręgowy poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne i prawne, które Sąd Apelacyjny uznał za trafne. Orzeczenie Sądu Okręgowego zostało wyczerpująco uzasadnione, zgodnie z wymogami art. 328 § 2 k.p.c. Zarzuty skarżącego odnośnie do naruszenia przepisu art. 124 k.p. nie zasługiwały na uwzględnienie. W ocenie Sądu Apelacyjnego, Sąd Okręgowy zasadnie ustalił, że pozwany nie dopełnił podstawowego obowiązku pracowniczego, a okoliczność ta pozostawała w adekwatnym związku przyczynowo-skutkowym z kradzieżą mienia i w konsekwencji z zaistniałą szkodą. W szczególności Sąd Okręgowy słusznie uznał, iż pozwany ponosił winę w niezabezpieczeniu mienia. Słuszne było przyjęcie założenia, że w każdym przypadku pozostawienia samochodu zaparkowanego na ulicy na noc można prze-

widywać jego kradzież. Tego rodzaju rozumowanie jest w zupełności uzasadnione w świetle zasad doświadczenia życiowego. Pozwany powinien więc być przewidzieć, że samochód niewidoczny w nocy, pozostawiony na kilku godzin bez dozoru może zostać ukradziony. Niedbalstwo pozwanego pozwalało na dokonanie włamania nawet najprostszymi sposobami. Gdyby bowiem - pomimo braku systemu alarmowego - pozwany zachował większą troskę i zapobiegliwość kradzieży można by uniknąć. Wbrew odmiennemu twierdzeniu skarżącego, Sąd pierwszej instancji nie przyjął, że kradzież mienia nie była niezależną od pracownika przyczyną powstania szkody w powierzonym mu mieniu; przyjął jedynie, że kradzież mogła być przez pracownika zawiniona w takim znaczeniu, iż umożliwiło ją nienależyte wykonanie obowiązku pieczy. Pozwany swoim zachowaniem (działaniem lub zaniechaniem) przyczynił się do jej dokonania, a w konsekwencji do powstania szkody w powierzonym mu mieniu. Jest przy tym oczywiste, że pracownik nie odpowiada za szkodę jako sprawca kradzieży. Kradzież, podobnie jak przykładowo wymienione w art. 124 § 3 k.p. niezapewnienie przez pracodawcę warunków umożliwiających zabezpieczenie powierzono mienia, są przyczynami powstania szkody niezależnymi od pracownika. Nie można jednak stąd wnosić, że w razie zaistnienia tych okoliczności pracownik będzie zwolniony z odpowiedzialności za szkodę w całości. W istocie, z poczynionych przez Sąd Okręgowy ustaleń wynika, że pozwany nie tylko nie wykazał, iż szkoda powstała z przyczyn od niego niezależnych, ale to jemu udowodniono, że swoim zawinionym zachowaniem doprowadził do powstania szkody.

Skargę kasacyjną od powyższego wyroku złożył pozwany. Jako jej podstawę wskazał naruszenie art. 124 § 1 i § 3 k.p. oraz art. 233 k.p.c. Skarżący podkreślił, że istnieje potrzeba wyjaśnienia kwestii prawnej, czy w sytuacji kiedy wyłącznym sprawcą szkody w mieniu pracodawcy jest osoba trzecia (złodziej) pracownik odpowiada w pełnej wysokości za szkodę w związku z kradzieżą powierzono mienia w kontekście adekwatnego związku przyczynowego. Pracodawca nie wypełnił swoich podstawowych obowiązków w zakresie zapewnienia ochrony powierzono mienia, nie stosując profesjonalnych zabezpieczeń powierzono ciągnika siodłowego. Brak zapewnienia przez pracodawcę zabezpieczeń powierzono pracownikowi mienia wyłącza lub co najmniej ogranicza odpowiedzialność pracownika. Istotą i celem umowy o odpowiedzialności majątkowej za powierzone mienie nie jest przeniesienie ryzyka związanego z prowadzoną działalnością gospodarczą z pracodawcy na pracownika w całości, a tym samym pracodawca zawierając taką umowę nie jest zwol-

niony z obowiązku zapewnienia ochrony powierzonego mienia w inny sposób. Skarżący zarzucił, że oparcie się przez Sąd na niekompletnej i nierzetelnej pisemnej opinii biegłego oraz wnioskach biegłego nie mających podstaw w tej opinii nie jest dopuszczalne w świetle swobodnej oceny dowodów.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Jest poza sporem, że powód powierzył pozwanemu prawidłowo mienie w postaci ciągnika siodłowego marki mercedes. Zarzut pozwanego, iż wartość powierzonego mienia została błędnie określona przez to, iż Sąd nietrafnie przyjął opinię biegłego jako podstawę ustalenia wartości powierzonego, mienia nie jest usprawiedliwiony. Opinia biegłego została sporządzona w oparciu o dostępne dokumenty, przy czym okoliczność, że niektóre z nich nie były prawidłowo sporządzone z punktu widzenia zasad prowadzenia księgowości, nie przesądza o tym, iż nie mogły one stanowić podstawy do wyprowadzenia wniosków i twierdzeń na użytek rozpoznawanej sprawy. Sąd Apelacyjny trafnie podkreślił, że uchybienia w księgach rachunkowych mogą mieć znaczenie w kwestiach odpowiedzialności karnoskarbowej powoda, nie dezawuuje to jednak wartości opinii biegłego w przedmiocie określenia wartości powierzonego powodowi mienia.

Nie jest sporne, że do utraty powierzonego pozwanemu mienia doszło w następstwie kradzieży ciągnika siodłowego. W kontekście ustalonych okoliczności faktycznych sporne jest, czy w ogóle, a jeśli tak, to w jakim stopniu wymieniona okoliczność ma znaczenie dla odpowiedzialności materialnej pozwanego. W ocenie Sądów orzekających okoliczność ta pozostaje bez znaczenia dla odpowiedzialności pozwanego ponieważ, po pierwsze, pozwany dopuścił się naruszenia obowiązku wykonywania pracy starannie, pozostawiając pojazd na całą noc przed domem bez dozoru i niepodjęcie działań zabezpieczających przed kradzieżą poprzez zdjęcie tzw. krótkiej klemy, a po drugie, pozwany działał wbrew nałożonemu na niego obowiązkowi parkowania samochodu wyłącznie na parkingu strzeżonym. Natomiast zdaniem skarżącego istnieje co najmniej współprzyczynienie się powoda do powstania szkody przez niezapewnienie profesjonalnych zabezpieczeń samochodu przed kradzieżą (alarm, blokada skrzyni biegów i inne). Brak tych zabezpieczeń jest równoznaczny z przeniesieniem na pracownika ryzyka prowadzonej działalności, a okoliczność, iż doszło

do kradzieży samochodu nakazuje przyjąć, że został zerwany związek przyczynowy między zachowaniem pozwanego, a powstałą szkodą.

Zgodnie z art. 124 § 3 k.p. od odpowiedzialności za mienie powierzone pracownik może się uwolnić, jeżeli wykaże, że szkoda powstała z przyczyn od niego niezależnych, a w szczególności skutek niezapewnienia przez pracodawcę warunków umożliwiających zabezpieczenie powierzonego mienia. Należy stwierdzić, że w wypadku kradzieży powierzonego mienia sprawcą szkody jest osoba, która dokonała zaboru mienia, a między powstałą szkodą a zachowaniem tej osoby zachodzi związek przyczynowy. Wbrew jednak stanowisku skarżącego nie można uznać, by za sprawcę powstałej szkody nie mógł być uznany również pozwany. W przypadku pozwanego jego sprawstwo polega na zaniechaniu działań, przewidzianych jako środek zabezpieczający przed kradzieżą, mianowicie nieprzestrzeganiu nakazu parkowania na parkingu strzeżonym. W orzeczeniu z dnia 9 lutego 1999 r., I PKN 566/98 (OSNAPIUS 2000 nr 6, poz. 226), Sąd Najwyższy stwierdził, że kradzież mienia powierzonego pracownikowi nie może być uznana za niezależną od niego przyczynę niedoboru wówczas, gdy pracownik, zwłaszcza zatrudniony na stanowisku kierowniczym, przez swe nieroztropne zachowanie ułatwia jej dokonanie. W rozpoznawanej sprawie nie można jednak nie dostrzec, że powierzony pracownikowi pojazd nie został należycie zabezpieczony przed możliwością jego utraty wskutek kradzieży poprzez wyposażenie go w najbardziej podstawowe (standardowe - jak określa je pozwany w skardze kasacyjnej) urządzenia zabezpieczające. Jest sprawą powszechnie znaną, iż w obecnych warunkach dla przedsiębiorcy prowadzącego działalność w postaci transportu międzynarodowego istnieje znaczne zagrożenie utraty środka transportu w następstwie jego kradzieży. Prowadzący taką działalność przedsiębiorca - pracodawca, powierzając pracownikowi mienie w postaci środka transportu z obowiązkiem zwrotu, powinien zapewnić pracownikowi warunki umożliwiające zabezpieczenie powierzonego mienia przed jego utratą w następstwie kradzieży. Ograniczenie się pracodawcy do wydania zarządzenia, nakazującego pracownikom parkowanie pojazdu wyłącznie na parkingach strzeżonych, bez wyposażenia pojazdu w zabezpieczenia w postaci np. autoalarmu i/lub blokady skrzyni biegów, które wspólnie mają charakter zabezpieczeń standardowych, nie może zostać uznane za zapewnienie przez pracodawcę warunków umożliwiających w pełni zabezpieczenie powierzonego mienia.

Sądy orzekające nie przywiązały żadnego znaczenia do wymienionych okoliczności. Sąd Apelacyjny stwierdził, że wprawdzie kradzież samochodu była okolicznością od pozwanego niezależną, jednak została ona przez niego zawiniona „w takim znaczeniu, że umożliwiło ją nienależyte wykonanie obowiązku pieczy” i że w sumie pozwany nie tylko nie wykazał, że szkoda powstała z przyczyn od niego niezależnych, ale to jemu udowodniono, że swoim zachowaniem doprowadził do powstania szkody. Wskazane stanowisko stanowi niepełną, jednostronną ocenę przesłanek odpowiedzialności za mienie powierzone pracownikowi z obowiązkiem zwrotu. Zarzut skargi kasacyjnej naruszenia art. 124 § 3 k.p. należy zatem uznać za usprawiedliwiony. Uzasadnia to uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania (art. 398¹⁵ k.p.c.). Rozpoznając sprawę ponownie Sąd Apelacyjny oceni, w jakim stopniu zaniechania pracodawcy w zakresie zabezpieczenia powierzonego mienia wpływają na zakres odpowiedzialności pozwanego i stosownie do tego określi wysokość należnego powodowi odszkodowania.

=====